

James Dean (8 lutego 1931 w Marion - 30 września 1955 w Cholame)

*Pewien chłopak ze stanu Indiana
odkryty przez Elię Kazana*,
jako lider
w "East of Eden"
zagrał à la "Old Americana"**.*

*(ebs, *czyt. eliję, **parafraza "New Americana", tytułu piosenki zespołu Halsey z roku 2015, gdzie wspomniany jest James Dean [1])*

James Dean - aktor filmowy, telewizyjny i teatralny, dwukrotnie nominowany do Oscara.

Niedługo po swojej śmierci stał się ikoną popkultury (początkowo w Stanach Zjednoczonych, później także w innych krajach), jak również światowego kina oraz nonkonformistycznej postawy życiowej. Przyczyniła się do tego przede wszystkim rola zbuntowanego nastolatka Jima Starka w filmie "Buntownik bez powodu".

<https://www.youtube.com/watch?v=AnQ5CPEMjPI>

Pozostałe dwie znaczące produkcje z jego udziałem, "Na wschód od Edenu" i "Olbrzym", chociaż wszystkie powstały w okresie, gdy aktor dopiero zdobywał sławę, umocniły jego status w kulturze masowej, który przypieczętowała nagła śmierć Deana w wieku zaledwie 24 lat. Jest pierwszą osobą, która otrzymała pośmiertnie nominację do Oscara w kategorii najlepszy aktor i jedyną, która otrzymała ją dwukrotnie (kilka osób zdobyło więcej niż jedną pośmiertną nominację, ale w różnych kategoriach).

Urodził się 8 lutego 1931 w miejscowości Marion w Indianie jako James Byron Dean, syn Wintona Deana i Mildred Wilson Dean. Gdy miał sześć lat wraz z rodziną przeniósł się do Santa Monica w Kalifornii. W następnych latach Dean bardzo żył się z matką - była to jedyna osoba, która potrafiła zrozumieć Jimmy'ego. Matka zachęcała Deana do gry na skrzypcach i lekcji tańca w amatorskim teatryku. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Brentwood do roku 1940, kiedy to jego matka zmarła na raka.

Nie potrafiący poradzić sobie z wychowaniem dziewięciolatka, ojciec wysłał chłopca do Fairmount w Indianie, gdzie zamieszkał na farmie u swojego stryjostwa, Ortense i Marcusa Winslowów. Rozpoczął naukę w szkole średniej, wychowywany był w duchu kwakrowskim. Chłopiec poszukiwał kogoś, w kim mógłby znaleźć oparcie, co sprawiło, że zaprzyjaźnił się z pastorem metodystów Jamesem DeWeerdem. Duchowny miał niemały wpływ na chłopca, zwłaszcza na mające rozwinąć się w późniejszym czasie zainteresowanie walkami byków, wyścigami samochodowymi i teatrem. Według Billy'ego J. Harbina, Dean utrzymywał intymne stosunki z pastorem, które rozpoczęły się w ostatniej klasie szkoły średniej i "trwały przez wiele lat".

Osiągał mizerne wyniki w nauce, dobrze grał jednak w baseball i koszykówkę, uczęszczał również na zajęcia kółka aktorskiego i brał udział w konkursach recytatorskich. Po ukończeniu szkoły średniej (1949) przeniósł się do Kalifornii, gdzie ze swoim beagle'em Maksem zamieszkał u ojca i macochy. Zapisał się do Santa Monica College na prawo, niedługo później przeniósł się na Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles, aby studiować aktorstwo, co poróżniło go z ojcem. Starał się o przyjęcie do bractwa Sigma Nu, jednak bezskutecznie. Studiując na Uniwersytecie Kalifornijskim, pobił trzystu pięćdziesięciu ubiegających się o rolę Malcolma w inscenizacji Makbeta Shakespeare'a. Od tego czasu uczęszczał na warsztaty aktorskie Jamesa Whitmore'a. W styczniu 1951 porzucił szkołę, aby na poważnie zająć się aktorstwem.

Po porzuceniu szkoły otrzymał kilka drobnych ról. Poszukując pracy w Hollywood, pracował również jako parkingowy przy studiu CBS. W tym czasie poznał Rogersa Bracketta, reżysera radiowego, który zaproponował mu pomoc w rozwinięciu kariery oraz lokum.

W październiku 1951 roku, za namową Whitmore'a i Bracketta, Dean przeniósł się do Nowego Jorku, gdzie pracował przy teleturnieju *Beat the Clock*. W tym samym czasie występował również na Broadwayu, gdzie otrzymał nagrodę dla najlepiej zapowiadającego się aktora. Niedługo później przyjęty został do Actors Studio, gdzie pod okiem Lee Strasberga ćwiczył aktorstwo metodyczne. Dumny z przynależności do owego stowarzyszenia, w liście z 1952 roku napisał do rodziny: *"To najlepsza szkoła aktorska, jest tu kilku wspaniałych ludzi, takich jak Marlon Brando, Julie Harris, Arthur Kennedy, Mildred Dunnock. Niewielu może się tu dostać. To jedna z najlepszych rzeczy, jaka może przytrafić się aktorowi. Jestem jedną z najmłodszych przyjętych osób"*.

Jego kariera zaczęła się rozwijać, zagrał jeszcze kilka ról w popularnych na początku lat 50. serialach. W tworzonym dla CBS serialu *"Omnibus"* zagrał rolę niezadowolonego z życia nastolatka, bardzo podobną do tej, która przyniosła mu sławę po *"Buntowniku bez powodu"*. Był to też jeden z pierwszych seriali dramatycznych, w których wykorzystano rockandrollową muzykę (*Crazy Man, Crazy Billa Halleya*), co w roku 1953 było rzadko spotykane.

W 1954 wystąpił w sztuce *Bachir*, będącej inscenizacją *Immoralisty* André Gide'a, a pozytywne recenzje, jakie po niej otrzymał, otworzyły mu drzwi do Hollywood.

W 1953 roku reżyser Elia Kazan poszukiwał odtwórcy roli Caleba Traska do przygotowywanej adaptacji *"East of Eden"* (*"Na wschód od Edenu"*) Johna Steinbecka. Książka opisuje losy trzech pokoleń rodów Trasków i Hamiltonów, skupiając się zwłaszcza na dwóch starszych pokoleniach zamieszkujących dolinę Salinas w Kalifornii. Akcja powieści rozgrywa się na przestrzeni kilkudziesięciu lat, od połowy XIX wieku, do pierwszej połowy XX. Film skupia się jednak przede wszystkim na żyjącym w 1917 roku Calebie Trasku, buntowniczym synu pobożnego i wiecznie niezadowolonego z niego ojca (Raymond Massey), który pragnie poznać swoją matkę, burdelmamę z pobliskiego miasteczka (Jo van Fleet).

Przed castingiem Kazan stwierdził, że chciałby obsadzić w roli Cala Marlona Brando. Scenarzysta filmu, Paul Osborn, zasugerował reżyserowi, aby powierzyć tę rolę Deanowi. James spotkał się ze Steinbeckiem, a gdy ten bardzo entuzjastycznie przyjął propozycję obsadzenia go w roli Caleba, praktycznie nieznanemu aktorowi otrzymał swoją pierwszą poważną rolę. 8 marca 1954 Dean opuścił Nowy Jork i wyruszył do Los Angeles, gdzie kręcono zdjęcia. Debiut w *"Na wschód od Edenu"* sprawił, że Dean mógł ubiegać się o rolę Jima Starka w *"Buntowniku bez powodu"* - w obu filmach wcielił się w samotnego buntownika i nierozumianego wyrzutka, desperacko pragnącego rodzicielskiej miłości ojca.

Wiele scen z udziałem Deana nie znalazło się w scenariuszu, jak np. ta, w której tańczy w polu fasoli czy bawi się swetrem, wracając pociągiem do domu w dniu, gdy po raz pierwszy zobaczył matkę. Jedną z najznamienszych zaimprovizowanych przez aktora scen jest ta, w której ojciec nie chce przyjąć od niego pieniędzy, które Cal zarobił dla niego jako rekompensatę za fiasco, które go spotkało. W scenariuszu Caleb wybiega z domu, jednak Dean niespodziewanie podchodzi do Massey'a i zaczyna płakać. Scena ta, w której na twarzy Massey'a widać autentyczne zmieszanie, tak spodobała się reżyserowi, że ostatecznie trafiła do filmu.

<https://www.youtube.com/watch?v=lqVolQ5UsT8>

W 1955 roku Amerykańska Akademia Filmowa nominowała pośmiertnie Deana jako najlepszego aktora pierwszoplanowego. Była to pierwsza oficjalna pośmiertna nominacja dla aktora w historii Akademii (Jeanne Eagels została nominowana jako najlepsza aktorka w roku 1929, jednak nieoficjalnie, kiedy inne były zasady wyboru najlepszego aktora).

Pomysł nakręcenia filmu narodził się już w drugiej połowie lat 40., w roku 1947 w pięciominutowych zdjęciach

próbnych wzięł udział Marlon Brando, jednak w owym czasie scenariusz nie był jeszcze kompletny. Scenariusz napisano całkowicie od nowa na początku lat 50., ostateczna jego wersja nie ma nic wspólnego ze zdjęciami z udziałem Brando, któremu nie zaproponowano żadnej roli w momencie, gdy rozpoczęto właściwe prace nad filmem. Rolę głównego bohatera, dzięki występowi w "Na wschód od Edenu", otrzymał Dean, któremu przyniosła ona ogromną popularność. Film często wymieniany jest jako znamieny przykład buntu ówczesnej młodzieży. Poza Deane główne role w filmie zagraли Natalie Wood i Sal Mineo, zaś reżyserem został Nicholas Ray.

"Olbrzym" wszedł na ekrany w 1956, kilka miesięcy po śmierci Deana. Zagrał w nim u boku znanych już wtedy Elizabeth Taylor i Rocka Hudsona. Wcielił się w postać podobną do Jima Starka i Cala Traska, w rolę bogatego Jetta, potentata naftowego z Teksasu. Ponieważ grał postać starszą niż w poprzednich filmach, zafarbował włosy na siwo i trochę je obciął, aby postać wyglądała bardziej wiarygodnie.

"Olbrzym" był ostatnim filmem z udziałem Deana. Pod koniec filmu jego postać miała wygłosić pijacką przemowę na oficjalnym bankiecie, zwanym Ostatnią Wieczerzą, aby niedługo później niespodziewanie umrzeć. Aktor mówił tak niewyraźnie, że scenę należało nagrać raz jeszcze, jednak już z udziałem jego dublera, ponieważ Dean zmarł nim ukończono zdjęcia.

Znajdująca się w momencie śmierci Deana na pierwszych listach przebojów piosenka "The Yellow Rose of Texas" Mitcha Millera została wykorzystana w filmie na chwilę przed ostatnią sceną z udziałem Deana.

<https://www.youtube.com/watch?v=50WphCvOubE>

Za rolę w "Olbrzymie" Dean otrzymał drugą pośmiertną nominację dla najlepszego aktora (1956).

Po otrzymaniu roli w "Buntowniku bez powodu", Dean kupił przeznaczone do wyścigów *MG TD*, a niedługo później białego *Forda Country Squire'a* kombi. Zamienił MG na *Porsche 356 Speedster*, w którym brał udział w wyścigach. W marcu 1955, po zdyskwalifikowaniu innego zawodnika, zajął drugie miejsce w odbywających się w Palm Springs zawodach Road Races. W maju tego samego roku zajął trzecie miejsce w wyścigach w Bakersfield, w tym samym miesiącu, po awarii silnika, także czwarte miejsce w Santa Monica.

Podczas zdjęć do "Buntownika" zamienił *Speedstera* na *Porsche 550 Spyder*, których to samochodów wyprodukowano jedynie dziewięćdziesiąt. Brał nim udział w wyścigu podczas kręcenia "Olbrzyma", jednak wyjechał z trasy i nie ukończył go.

550 Deana opiekował się George Barris, który w późniejszym czasie zaprojektował filmowy Batmobil. Samochód otrzymał przydomek *Little Bastard* (Mały Skurczybyk), który nadał mu Bill Hackman, z którym aktor pracował przy "Olbrzymie". Dean poprosił Deana Jeffriesa, lakiernika samochodowego, o umieszczenie napisu Little Bastard na karoserii samochodu. Gdy pokazał go Alecowi Guinnessowi, ten stwierdził, że pojazd wygląda złowrogo i dodał: "Jeśli wsiądziesz do tego auta, za tydzień znajdą cię w nim martwego". Rozmowa ta miała miejsce 23 września 1955 roku, na siedem dni przed śmiercią Deana.

30 września 1955 roku Dean i jego mechanik, Rolf Wütherich, przygotowywali *550 Spydera* Deana do wyścigów samochodowych, mających odbyć się w Salinas w Kalifornii. Początkowo samochód miał zostać przewieziony na miejsce w przyczepie, zaś aktor i jego ekipa - oprócz Wüthericha, również Hickman i fotograf Stratford Roth, mający zrobić fotorelację z wyścigu - mieli dojechać na miejsce *Fordem Squire'em*. W ostatniej chwili Dean zdecydował, że wraz z Wütherichem pojedzie porsche, aby lepiej wyczuć samochód. O godzinie 15.30 został zatrzymany przez kalifornijską drogówkę i otrzymał mandat za przekroczenie prędkości (65 mil na godzinę na drodze z ograniczeniem do 55 mil).

Dean jechał na wschód drogą nr 466 (późniejsza droga stanowa nr 46). Niedaleko miejscowości Cholame zderzył się z *Fordem Custom Tudor*, prowadzonym przez Donalda Turnupseeda, dwudziestotrzyletniego studenta California

Polytechnic State University, który nie zauważył Deana. Według Los Angeles Times z 1 października 2005, zawiadomienie o wypadku odebrali policjanci z drogówki, Ron Nelson i jego partner, którzy akurat kończyli przerwę na kawę. Gdy przybyli na miejsce, zobaczyli Deana, którego ledwie żywego wnoszono do ambulansu. Wütherich przeleciał przez przednią szybę, jednak przeżył - złamał szczękę i doznał kilku innych obrażeń. Deana przewieziono do Paso Robles War Memorial Hospital, gdzie o 17.59 stwierdzono zgon. Ostatnimi znanymi słowami, jakie wypowiedział przed wypadkiem, były: Koleś się zatrzyma, przecież nas widzi. W raporcie policyjnym dotyczącym prędkości, z jaką jechał Dean, a także przyczyn jego śmierci, Nelson napisał: wrak samochodu i pozycja ciała pozwalały przypuszczać, że jechał z prędkością około 55 mil na godzinę (88 km/h). Rolf Wütherich zginął w wypadku samochodowym w Niemczech w 1981, po kilku próbach samobójstwa.

30 września 1955 w Cholame, w miejscu, które nazwano w 2005 "skrzyżowaniem im. James Deana". Został pochowany na Park Cemetery w Fairmount.

<https://www.youtube.com/watch?v=Lj5k29d9Gcc>

W odległości około ośmiuset metrów stanął w 1957 pomnik upamiętniający Jamesa Deana w Cholame. Rzeźbę wykonano z betonu i stali nierdzewnej, otoczyła ona bożodrzew gruczołkowaty rosnący naprzeciwko poczty w Cholame. Rzeźba wykonana została w Japonii, a następnie przetransportowana na miejsce. Projektantem i ofiarodawcą pomnika był Seita Ōnishi, który wybrał bożodrzew po przyjrzeniu się miejscu, w którym zginął Dean, gdzie obecnie znajduje się kilka znaków drogowych. We wrześniu 2005, dla uczczenia 50. rocznicy śmierci aktora, skrzyżowanie dróg nr 41 i 46 w Cholame nazwane zostało jego imieniem (lokalizacja skrzyżowania: 35°44'05"N 120°17'04"W). Na rzeźbie umieszczono godziny narodzin i śmierci Deana oraz jego ulubiony wers z Małego Księcia Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, odręcznie napisany przez przyjaciela aktora, Williama Basta: *"To, co najważniejsze, jest niewidoczne dla oka"*.

"Life" z roku 2015 powstał jako czwarty film o Jamesie Deanie, jest to też film o fotografii magazynu *LIFE* Dennisie Stocku, autorze zdjęcia Deana z 1955, roku jego śmierci, na *Times Square* w deszczu. Rolę fotografa zagrał Robert Pattinson, Jamesa Deana zagrał Dane DeHaan, film wyreżyserował Anton Corbijn ("Control", 2004):

https://www.youtube.com/watch?v=qfexgwzmU_U